

Sygn. akt I ACz 505/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, w Wydziale I Cywilnym, w składzie:

Przewodniczący: SSA Władysław Pawlak

Sędziowie: SA Maria Kus-Trybek

SA Zbigniew Ducki (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 kwietnia 2013 r. w Krakowie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Związkowi Zawodowemu (...) z siedzibą w K.

o ustalenie nieistnienia uchwały albo stwierdzenie jej nieważności

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 2073/12

postanawia: oddalić zażalenie.

I ACz 505/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd I instancji odrzucił pozew.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że powódka wniosła o ustalenie nieistnienia albo stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia (...) Związku Zawodowego (...) w K. o odwołaniu jej z funkcji skarbnika i członka zarządu organizacji. Powoływała się przy tym na takie uchybienia jak: brak podstaw do jej odwołania określonych w § 22 Statutu związku, brak wymaganego quorum i odpowiedniej większości 2/3 głosów. Jednakże Sąd I instancji uznał, że związki zawodowe mają prawo do samodzielnego kształtowania swojego składu osobowego. Organy państwa powinny powstrzymać się od ingerencji w te uprawnienia. Podkreślono, że gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego i nie oznacza, że droga sądowa przysługuje w każdej sprawie. W szczególności wyłączone spod kontroli sądowej mogą być sprawy wewnętrzne organizacji społecznych. W rozpoznawanej sprawie kwestionowana przez powódkę uchwała nie naruszała jej praw o charakterze majątkowym. Dotyczyła jedynie przywilejów organizacyjnych. Zmierzała bowiem do ukształtowania składu osobowego organów organizacji związkowej. Taka decyzja jest wyłączona spod kontroli sądu.

Powódka zaskarżyła powyższe postanowienie w całości oraz zarzuciła naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 199 § 1 pkt. 1 k.p.c. przez przyjęcie, jakoby sprawa o ustalenie nieistnienia uchwały walnego zgromadzenia związku zawodowego nie mogła być rozstrzygana w cywilnym postępowaniu sądowym. Podniosła również zarzut obrazy art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że strona posiadająca interes prawny w ustaleniu nieistnienia uchwały związku zawodowego nie może kierować swego roszczenia do sądu powszechnego. Powódka podkreśliła przy tym, że samorządność związków zawodowych ograniczona jest przez przepisy prawa. Legalność działania tych organizacji podlega kontroli organów wymiaru sprawiedliwości. Z kontrolą taką mamy do czynienia przykładowo w sprawach, w których Sąd bada legalność dokooptowania pracownika do zarządu organizacji związkowej celem objęcia go ochroną przed wypowiedzeniem stosunku pracy. Skarżąca wskazała również, że ingerencja w samorządność organizacji związkowych nie może mieć

miejsce tylko w przypadku rozstrzygnięć konstytutywnych, podczas gdy ustalenie nieistnienia albo stwierdzenie nieważności uchwały oparte na art. 189 k.p.c. ma charakter deklaracyjny. Przepis ten stanowi jedyną podstawę ochrony praw powódki, która nie dysponuje innym roszczeniem. Jest też jedyną podstawą do usunięcia wadliwej uchwały z obrotu i przeciwdziałania nieprawidłowościom w funkcjonowaniu związku.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do merytorycznego rozstrzygnięcia.

(...) Związek Zawodowy (...) w K. w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu swego stanowiska strona pozwana podzieliła stanowisko Sądu Okręgowego w Krakowie co do niedopuszczalności drogi sądowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Zasadniczo, w sprawie o ustalenie nieistnienia bądź stwierdzenie nieważności uchwały organizacji związkowej droga sądowa jest niedopuszczalna. Zgodność działalności związku zawodowego ze statutem nie podlega ocenie sądu. Zarówno merytoryczna jak i formalna prawidłowość podejmowania decyzji przez organy związków zawodowych, w tym przyjmowania zawiadomień, wyrażania stanowiska i składania oświadczeń nie podlega badaniu w toku postępowania sądowego. Zasada wolności związkowej oraz niezależności związków zawodowych od pracodawców, administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz od innych organizacji (art. 12 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; art. 3 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 87 z dnia 9 lipca 1948 r. dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych, Dz. U. 1958, nr 29, poz. 125; art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, Dz. U. 1991, nr 55, poz. 234) przemawia za ograniczeniem ingerencji ze strony organów państwowych, w tym sądów, w wewnętrzny proces podejmowania decyzji przez organy związku zawodowego (por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 1999 r., I PKN 457/99, OSNP 2001/10/339). Zakaz ingerencji przejawia się również wyłączeniem oceny prawidłowości podjęcia przez zakładową organizację związkową decyzji w przedmiocie odwołania swojego członka z pełnionej przez niego funkcji związkowej (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2001 r., I PKN 303/00, OSNP 2002/24/589). Za takim stanowiskiem przemawia decyzja ustawodawcy o ograniczeniu sądowej kontroli działalności związków zawodowych do etapu rejestracji związku, jego statutu oraz zmian statutu (art. 14-18 i art. 36 ustawy o związkach zawodowych). Brak jest natomiast procedury zaskarżania uchwał organów związków zawodowych tak, jak jest to przewidziane w odniesieniu do uchwał organów spółek prawa handlowego, spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych.

Sąd może dokonać kontroli uchwał organów związków zawodowych tylko incydentalnie, badając skuteczność oświadczeń składanych przez organizacje związkowe w procedurach konsultacyjnych czy w zakresie zarządu majątkiem organizacji. Jest to niezbędne dla zapewnienia minimum legalizmu i praworządności w wyrażaniu woli przez związki zawodowe, a także – w pewnych przypadkach – ochrony interesów pracowników. Poglądy Sądu Najwyższego co do zakresu kontroli ulegają ewolucji. Pierwotnie uznawano, że Sąd w ogóle nie może kontrolować prawidłowości i zasadności czynności organów związkowych, nawet rozpoznając spór pracowniczy, gdyż należy to do właściwych instancji związków zawodowych (uchwała SN z dnia 12 września 1990 r., III PZP 1/90, OSNC 1991/5-6/55; wyrok SN z dnia 14 grudnia 1999 r., I PKN 457/99, OSNP 2001/10/339). W innych orzeczeniach podkreślano, że kontrola Sądu może się sprowadzać tylko do badania, czy określona decyzja (oświadczenie woli), pochodzi od organu, który zgodnie z przepisami ustawy i statutu jest upoważniony do jej podejmowania (wytyczne SN z dnia 19 maja 1978 r., V PZP 6/77, OSNCP 1978/8/127; wyrok SN z dnia 20 listopada 1996 r., I PKN 20/96, OSNP 1997/12/220; wyrok SN z dnia 15 marca 2001 r., I PKN 303/00, OSNP 2002/24/589). Aktualnie dopuszcza się możliwość kwestionowania decyzji organu związku zawodowego także na podstawie art. 189 k.p.c. w sprawie o ustalenie podlegania szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy. Powództwo takie zmierza bowiem do ustalenia przez Sąd treści stosunku pracy, z czym związane są określone uprawnienia pracownika (np. prawo do składnika wynagrodzenia przysługującego członkom organów związku zawodowego). Sąd Najwyższy zastrzega jednak, że kontrola taka jest dopuszczalna

tylko incydentalnie, przy ustalaniu treści stosunku pracy, w sporach między pracodawcą i pracownikiem, w których organizacja związkowa nie jest stroną pozwaną (postanowienie SN z dnia 8 marca 2010 r., II PK 240/09, OSNP 2011/17-18/232; wcześniej podobny pogląd wyrażono w wyroku SN z dnia 28 maja 1998 r., I PKN 151/98, OSNP 1999/12/395). Jednocześnie Sąd Najwyższy wciąż wyklucza kontrolę o charakterze abstrakcyjnym, która zmierzałaby do eliminowania uchwał z obrotu prawnego. Z tej przyczyny odmówiono sądowi pracy kompetencji do podważania wyboru społecznego inspektora pracy dokonanego na podstawie uchwalonego przez związki zawodowe regulaminu wyborów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., II PK 339/05, OSNP 2007/15-16/218; postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II PK 79/11, LEX nr 1163327).

Przedstawione wyżej rozróżnienie w zakresie dopuszczalności sądowej kontroli decyzji organów związków zawodowych wydaje się zasadne w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pojęcie „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji ma znaczenie szersze niż pojęcie „sprawy” funkcjonujące w poszczególnych regulacjach procesowych. Trzeba się liczyć z sytuacjami, w których sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny nie będzie sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym, ani też sprawą toczącą się według przepisów Kodeksu postępowania karnego, ale jednocześnie ustawa nie zastrzeże dla jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego. Może się tak zdarzyć dlatego, że pojęcie „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje swym zakresem znaczeniowym również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, sądowno-administracyjnymi lub karnymi, a mimo to podlegają rozpoznaniu przez Sąd (postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005/2/31). Jeżeli sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia przez Sąd powszechny nie jest sprawą cywilną ani karną, ale jednocześnie ustawa nie zastrzeże dla jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego, to wówczas, zgodnie z art. 177 Konstytucji, sprawę tę – mimo niedostatków unormowań prawno-procesowych – rozpozna sąd powszechny w postępowaniu cywilnym (postanowienie SN z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003/2/31).

Pojęcie „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje wszystkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu, a jednocześnie natura danego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. Innymi słowy „sprawa”, o jakiej mowa, to określone zadanie sądu polegające na prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego w celu wydania indywidualnej normy rozstrzygającej o prawach lub obowiązkach określonego podmiotu (wyrok TK z dnia 28 maja 2008 r., SK 57/06, OTK Zb. Urz. 2008/4/63). Rozróżnienie na konstytucyjne i procesowe rozumienie „sprawy” nie oznacza jednak, że ma ono charakter dychotomiczny. Przeciwnie, obok spraw w takim właśnie rozumieniu występują sprawy, które wymykają się temu podziałowi, co oznacza, że pozostają poza zakresem prawa do sądu. Chodzi o sprawy nie mające cech sporu prawnego, nie oparte na stosunkach cywilnoprawnych, administracyjnoprawnych (publicznoprawnych) lub nie dotyczących zasadności zarzutów prawno-karnych ani też nie odnoszące się do ochrony wolności konstytucyjnych, a mimo to przedstawiane pod osąd. Dla takich „spraw” droga sądowa, w jakimkolwiek przejawie, jest niedopuszczalna, nie mieszczą się one bowiem w konstytucyjnym ujęciu prawa do sądu (postanowienie SN z dnia 18 listopada 2008 r., II CSK 303/08, OSNC – ZD, nr C, poz. 72; J. Gudowski „Wpływ Konstytucji i orzecznictwa TK na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej” [w:] „Orzecznictwo TK a Kodeks postępowania cywilnego” red. Tadeusz Ereciński, Karol Weitz, Warszawa 2010 r., s. 416 i n; L. Garlicki „Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu” Warszawa 1998 r., s. 146).

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy, podkreślić należy, że J. M. wniosła pozew przeciwko (...) Związkowi Zawodowemu (...) w K., dążąc jednoznacznie i bezpośrednio do wyeliminowania z obrotu prawnego uchwały tej organizacji o odwołaniu jej ze stanowiska skarbnika i członka zarządu. Żądała ustalenia nieistnienia albo stwierdzenia nieważności uchwały. W świetle wyżej przedstawionych poglądów, podzielanych przez tut. Sąd, powódka nie może domagać się od sądu dokonania kontroli takiej uchwały w oderwaniu od konkretnych stosunków cywilnoprawnych. Za dopuszczalną uznać trzeba bowiem sytuację, w której jednostka przystępując dobrowolnie do stowarzyszenia lub organizacji, przyjmuje obowiązujące w tym stowarzyszeniu reguły postępowania. Zgadza się również, iż ewentualne sprawy sporne rozstrzygane będą przez organy wewnętrzne tego stowarzyszenia bez możliwości ich skierowania na drogę sądową. Niewątpliwie każda organizacja umożliwi swym członkom korzystanie z pewnych przywilejów niedostępnych osobom do niej nie należącym, jednak owe przywileje organizacyjne nie są

powiązane z prawami majątkowymi. W takich organizacjach, nawet jeżeli tryb rozstrzygnięcia sporów uznany być może za niesatysfakcjonujący lub niesprawiedliwy, opuszczenie ich szeregów, zarówno dobrowolne jak i przymusowe - w wyniku wykluczenia, nie pociąga za sobą utraty związanych z członkostwem praw majątkowych, a jedynie pozbawienie ewentualnych przywilejów organizacyjnych (wyrok TK z dnia 14 września 1999 r., K 14/98, OTK 1999/6/115, Dz.U.1999/86/965).

Sąd I instancji słusznie wskazał, że J. M. nie podnosiła, by kwestionowana uchwała naruszała przysługujące jej uprawnienia o charakterze cywilnoprawnym. Kształtowała ona jedynie jej prawa i obowiązki jako członka organu związku zawodowego. Tak sformułowane powództwo nie jest oparte na stosunkach cywilnoprawnych czy administracyjnych (publicznoprawnych). Nie dotyczy zasadności zarzutów prawno-karnych ani też nie odnosi się do ochrony wolności konstytucyjnych jednostki. Nie mieści się ono w pojęciu „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Droga sądowa w tym zakresie nie przysługuje. Warto podkreślić, że J. M. może kwestionować skuteczność uchwały o odwołaniu jej z zarządu związku zawodowego, jednakże w kontekście sporu pracowniczego o ustalenie treści stosunku pracy. Przykładowo, Sąd pracy będzie zobowiązany do oceny skuteczności uchwały, badając czy J. M. podlega szczególnej ochronie stosunku pracy albo czy uprawniona jest do otrzymywania określonych składników wynagrodzenia związanych z pełnieniem funkcji w organach związku zawodowego. Wówczas bowiem żądanie takie będzie oparte na konkretnych stosunkach cywilnoprawnych łączących pracownika z pracodawcą. Kontrola skuteczności uchwały będzie miała charakter indywidualny i konkretny. Nie będzie natomiast zmierzała do eliminacji uchwały z obrotu, stanowiąc niedopuszczalną ingerencję w gwarantowaną niezależność związku zawodowego.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.

W sprawie nie orzeczono o zwrocie kosztów postępowania zażaleniowego na rzecz strony pozwanej, ponieważ faktu poniesienia takich kosztów strona ta nie wykazała.